

USA i Wielka Brytania przygotowują ludobójstwo w Syrii

9 lutego 2012

Brytyjski „Independent” w swoim sobotnim wydaniu poinformował, że rząd brytyjski rozpoczął formalne rozmowy z syryjskimi rebeliantami [1]. To posunięcie żywcem przypomina wcześniejsze działania EU/US prowadzące do nielegalnego obalenia rządu w Libii oraz osadzenia rebeliantów z Bengazi na głównych państwowych stanowiskach. Wkrótce w Syrii, wzorem Libii, prawdopodobnie dojdzie również do interwencji militarnej pod flagą NATO, ale z USA jako „głównym partnerem”. Amerykański lotniskowiec USS George H.W. Bush już zacumował niedaleko wybrzeża Syrii, kolejne są w drodze, Waszyngton poprzez amerykańską ambasadę w Damaszku pośpiesznie wycofuje amerykańskich obywateli a Liga Arabska (pod egidą USA i EU) szykuje się do ogłoszenia „strefy zakazu lotów” nad Syrią [2]. Propaganda amerykańskich i europejskich serwisów (dez)informacyjnych oliwi tryby wojennej maszyny. Historia lubi się powtarzać... ale żeby w ciągu jednego roku?

Nie od dziś wiadomo, że syryjscy rebelianci mają niewiele wspólnego z miłującymi zachodnią demokrację bojownikami o wolność, jakimi malują ich media głównego nurtu. W rzeczywistości są oni bezlitosnymi do alarmującego stopnia bandytami i ekstremistami z Bractwa Muzułmańskiego, opłacanymi i chronionymi przez zwiedziony rząd turecki w celu obalenia kolejnego świeckiego reżimu na Bliskim Wschodzie [3]. „Wolna Armia Syrii” jest armią bojowników ekstremistów, wielu z nich nie wywodzi się z syryjskich szeregów wojskowych, ale z Bractwa Muzułmańskiego, transportują ciężką broń tam i z powrotem przez tureckie i libańskie granice; finansowani, wspierani i zbrojeni przez Stany Zjednoczone, Izrael i Turcję. Najnowsze sprawozdanie Międzynarodowego Instytutu Studiów

Strategicznych otwarcie przyznaje, że syryjska opozycja jest uzbrojona i przygotowana na wciągnięcie swojego kraju w krwawy wir przemocy i zniszczenia [4].

Ten raport stoi w jawnej sprzeczności z propagandą zachodnich mediów korporacyjnych, które przedstawiają przemoc w Syrii jako jednostronny akt, z armią prezydenta Syrii Baszira al-Assad'a strzelającą do pokojowo protestującego narodu. Podobne raporty zdominowały zachodnie media tuż przed interwencją w Libii. Tymczasem wspierani przez NATO libijscy „pokojowi demonstranci” okazali się hordą bestialskich morderców, najemników powiązanej z al-Kajdą Libijskiej Islamskiej Grupy Bojowej, wymienionej zarówno przez Departament Stanu USA jaki Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Wielkiej Brytanii jako organizacja terrorystyczna. Z ich ramienia delegowano nowego premiera Libii, „profesora i prezesa” The Petroleum Institute [5] który spędził kilkadziesiąt lat w USA, Abdurrahima el-Keib. Obecny „prodemokratyczny ruch” w Syrii również powoli jawi się jako kolejna siatka bojowników ekstremistów, wspierana przez anglo-amerykańskie agencje wywiadowcze, których „generałowie” rezydują w Londynie i Waszyngtonie, a ich „piechota” dostarcza stałego strumienia ukrytego wsparcia wojskowego i otwartego poparcia retorycznego poprzez medialną propagandę.

W kwietniu tego roku raport AFP poinformował że „rząd USA w ciągu ostatnich dwóch lat przeznaczył z budżetu około 50 milionów dolarów na rozwój nowych technologii, pomagających działaczom opozycyjnym w różnych krajach arabskich uniknąć aresztowania i skazania przez autorytarne rządy. ” Raport wyjaśnia, że administracja Waszyngtonu „zorganizowała szkolenia dla 5000 działaczy w różnych częściach świata”. Szkoleni rebelianci z Tunezji, Egiptu, Syrii i Libanu następnie powrócili do swoich krajów, by w nich zorganizować podobne treningi w swoich grupach [6]. Ten swoisty efekt domina zaowocował zamieszkami, których impet sieje obecnie spustoszenie w narodzie i grozi obcą, zbrojną interwencją.

Nieukrywanym faktem jest, iż zamieszki w Syrii od początku były wspierane przez zachodnich finansistów. Nie ma to jednak nic wspólnego z „wyzwoleniem narodu Syrii”. W rzeczywistości zmianę reżimu w tamtym kraju planowano już w 2001 r., jak wyjawiał amerykański gen. Wesley Clark [7], i posunięcie to ma być częścią planowanej od dawna zmiany układu politycznego tamtego regionu [8]. Dla osiągnięcia tego celu, USA finansuje syryjskie grupy opozycyjne od co najmniej 2005 r. do dziś, pomimo ich jawnych powiązań z al-Kajdą [9]. Jerusalem Post przyznaje oficjalnie że destabilizacja Syrii ma na celu osłabienie Iranu bardziej niż „ochronę praw człowieka” czy „zapewnienie demokracji” [10].

Iran do tej pory utrzymuje trwałą cierpliwość w obliczu przestępczej prowokacji i jawnych działań zaczepnych co raz bardziej zdeprawowanego Zachodu [11], zdając sobie w pełni sprawę z faktu, iż każdy nieodpowiednio rozegrany przez Teheran akt zemsty zaowocuje tym, do czego dąży zdradziecka polityka NATO/USA – wojną z Islamską Republiką.

Oburzeni Syryjczycy, przeciwni wprowadzenia radykalnego islamu w miejsce świeckiego systemu w którym chrześcijanie, muzułmanie i inni żyli we względnym pokoju, wyszli na ulice w proteście przeciwko zewnętrznej interwencji w Syrii oraz w celu wyrażenia poparcia dla prezydenta Assada [12]. Ale pro-zachodnie media przemilczały to wydarzenie. Podobnie jak kilka miesięcy temu w Libii, również w Syrii pomimo zapewnień o ochronie praw człowieka, naród się „nie liczy”. Ludzie, którzy nie chcą, aby zbombardowano ich kraj „nie są istotni”. Demokracja, tak proklamowana przez USA/NATO, nie jest ważna. Jedyną ważną rzeczą jest zmiana reżimu torująca drogę do wojny z Iranem.

Ta część zachodniego społeczeństwa, którzy uwierzyła, że uzbrojeni rebelianci reprezentują całą Syrię muszą zrozumieć jedną zasadniczą kwestię: jeśli rebelianci odniosą sukces, prawdziwy naród syryjski przeleje mnóstwo swojej krwi. Krew dzieci Syrii będzie na rękach naszych rządów, które od samego

początku otwarcie stanęły po stronie buntowników. A w obliczu faktu rosyjskiego zaangażowania militarnego w konflikt [12] oraz ewentualnego utorowania ścieżki wojennej do Iranu, istotna jest świadomość że wkrótce może to być także nasza krew...

Autor: Rafał Jędrasik

Źródło: [Stop Syjonizmowi](#)

PRZYPISY

[1]

<http://www.independent.co.uk/news/world/politics/britain-in-secret-talks-with-syrian-rebels-6264592.html>

[2]

<http://www.zerohedge.com/news/aircraft-carrier-cvn-77-parks-next-door-syria-just-us-urges-americans-leave-country-immediately>

[3]

<http://news.yahoo.com/syrias-muslim-brotherhood-open-turkish-role-140715296.html>

[4] <http://www.iiss.org/whats-new/iiss-voices/?blogpost=313>

[5] http://www.pi.ac.ae/PI_INS/eo/info/partners.php#companies

[6]

<http://www.activistpost.com/2011/04/us-trains-activists-to-evade-security.html>

[7] <http://www.youtube.com/watch?v=FNQiL-TPobM>

[8] http://en.wikipedia.org/wiki/Greater_Middle_East

[9]

http://www.washingtonpost.com/world/us-secretly-backed-syrian-opposition-groups-cables-released-by-wikileaks-show/2011/04/14/AF1p9hwD_story.html

[10] <http://www.jpost.com/MiddleEast/Article.aspx?id=245466>

[11] <http://www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-15741989>

[12]

<http://www.haaretz.com/news/middle-east/report-russia-warships-to-enter-syria-waters-in-bid-to-stem-foreign-intervention-1.396359>

<http://www.prisonplanet.com/russia-arms-syria-with-missiles-to-defend-against-nato-attack.html>